

Nowe prawo

■ Drony latające na terenie UE obowiązują już jednakowe zasady

C2-3

Praktyka

■ Systemy bezpieczeństwa trzeba regularnie testować
■ Rada gminy może wybrać, kogo chce zwolnić z podatku od nieruchomości

C4

C4

FIRMA i PRAWO

DODATEK DLA PRENUMERATORÓW

Subwencja z PFR też może być objęta układem

AKTUALNOŚCI Jeśli beneficjent tarczy finansowej otworzy proces restrukturyzacji – zgodnie z regulaminem musi zwrócić dotację. Istnieje jednak możliwość, by ta kwota nie była oddawana w całości



Bartosz Sierakowski
wspólnik i radca prawny
w Kancelarii Zimmerman
Sierakowski i Partnerzy



Mateusz Waberski
advokat z Kancelarii Zimmerman
Sierakowski i Partnerzy

Kiedy wiosną 2020 r. zapowiadano uruchomienie wsparcia dla firm w ramach rządowego programu Tarcza Finansowa PFR, wielu przedsiębiorców zareagowało na tę informację z optymizmem. Chwalono, że w końcu pojawiło się realne wsparcie, które pozwoli na walkę ze skutkami zapaści gospodarczej wywołanej przez COVID-19. Mniej cieszyli się jednak ci przedsiębiorcy, którzy w czasie, gdy ogłoszono składanie wniosków, korzystali z którejś z form restrukturyzacji sądowej. Regulamin ustalający warunki, na jakich udzielano subwencji z PFR, nie był bowiem przychylny dla tych firm. Mianowicie otwarcie któregoś z postępowań dyskwalifikowało w możliwości ubiegania się o otrzymanie subwencji. Również ci przedsiębiorcy, którzy takie postępowanie rozważali jako ewentualne rozwiązanie na przyszłość, zwykłe dość szybko ten pomysł porzucili – gdyż regulamin przewidywał, że jeśli po otrzymaniu dotacji dojdzie do otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego, to cała kwota subwencji podlega zwrotowi. Tymczasem przedłużająca się pandemia sprawia, że wiele firm popada w tarapaty. Choć nie wprowadzono twardego lockdownu, to jednak jego miękka odmiana dotkliwie dała się we znaki przedsiębiorcom, szczególnie tym, których biznes polegał na usługach (np. hotelarstwo i gastronomia). Co ważne, przedsiębiorcy, którzy z subwencji skorzystali, nie mogą obecnie zawiesić działalności, aby poczekać na lepsze czasy, gdyż naraził ich to na konieczność zwrotu całej kwoty otrzymanej pomocy. Z drugiej strony rząd nie chce zaferować w tym zakresie zmianą regulaminu i umów, gdyż twierdzi, że przedsiębiorcy otrzymali duże wsparcie i mają bufor finansowy pozwalający im na przetrwanie.

Wielu beneficjentów Tarczy Finansowej PFR zastanawia się teraz: co by było, gdyby jednak ratować się z wykorzystaniem narzędzi przewidzianych w prawie restrukturyzacyjnym? Przede wszystkim zadają sobie pytanie: czy zwrot subwencji może być objęty układem?

Wierzytelność jak inna

Zacznijmy od przypomnienia podstawowych reguł dotyczących zwrotu subwencji

w postępowaniach restrukturyzacyjnych. Generalnie rządzią się prostą zasadą – są albo objęte układem (a więc niejako „zamrożone” i nie można ich zaspokajać w trakcie postępowania), albo nie są objęte układem i trzeba je płacić na bieżąco. Przy czym wierzytelności objęte układem są spłacane w sposób i na warunkach wskazanych w układzie, na który zgodzili się wierzyciele. Ponadto – ogromnie upraszczając – jeśli jakieś zobowiązanie powstało przed otwarciem restrukturyzacji, to jest objęte układem i nie można go regulować w inny sposób niż na warunkach układu, który ma dopiero być przyjęty w toku postępowania.

Jak zatem uplasować na osi przebiegu postępowania restrukturyzacyjnego subwencję uzyskaną z PFR? Czy jeśli przedsiębiorca doprowadzi do otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego, to czy – zgodnie z regulaminem PFR – w tym dniu powstanie obowiązek zwrotu całości finansowania i nie będzie już możliwe objęcie go układem? Otóż nie. Należy odróżnić samo zobowiązanie do zwrotu subwencji od momentu ustalenia rozmiaru tego zobowiązania. Przedsiębiorca, który otrzymał wsparcie z PFR, zobowiązany jest do jego zwrotu już od chwili jego otrzymania; przy czym na moment udzielenia finansowania nie wiadomo tylko, w jakiej kwocie subwencję trzeba będzie zwrócić. Z regulaminu wynika bowiem, iż przy spełnieniu warunków utrzymania działalności i zatrudnienia przedsiębiorca zobowiązany będzie do zwrotu co najmniej 25 proc. subwencji (czyli że 75 proc. może zostać umorzona). Jaka ostatecznie dokładnie kwota finansowania przypadnie do oddania, będzie można natomiast ustalić po upływie 12-miesięcznego okresu od dnia przyznania subwencji, który to stanowi podstawę do badania kryteriów utrzymania działalności i zatrudnienia. Jeśli zatem przedsiębiorca zdecyduje się na otwarcie restrukturyzacji, to po prostu nie będzie mógł skorzystać z umorzenia zgodnie z warunkami udzielania finansowania. A owo zobowiązanie do zwrotu subwencji w pełnej kwocie będzie objęte układem.

Czy jest szansa na umorzenie

Zobowiązanie do zwrotu subwencji może zostać umorzone, jednak poziom tego umorzenia będzie w dużej mierze uwarunkowany od tego, jak wypadną prognozy zaspokojenia sporządzane w ramach tzw. testu prywatnego wierzyciela. Chodzi tu o dokument, jaki w postępowaniu restrukturyzacyjnym sporządza nadzorca bądź zarządca w każdym przypadku, w którym w ramach tego postępowania może dojść do udzielenia pomocy publicznej przez państwo lub przy użyciu zasobów państwowych. W ramach testu należy zatem ocenić,

czy PFR w stosunku do propozycji układowych zachowałby się, jak każdy prywatny wierzyciel. W tym celu szacuje się, jakie zaspokojenie otrzymalby, gdyby ogłoszono upadłość podmiotu, który skorzystał ze wsparcia i porównuje z tym, które wynika z propozycji układowych. Jeśli np. w postępowaniu upadłościowym PFR otrzymałby 20 proc. zaspokojenia z tytułu zwrotu subwencji, natomiast dłużnik oferuje mu w układzie 40 proc., to restrukturyzacja jest w oczywisty sposób bardziej korzystna. Każdy racjonalnie działający wierzyciel poparłby w tej sytuacji układ, a zatem należy przyjąć, że w takiej sytuacji do udzielenia pomocy publicznej nie dochodzi.

Nie oznacza to jednak, iż PFR musi głosować za układem, jednak nieracjonalne byłoby głosowanie przeciwko niemu. Można przypuszczać, że PFR będzie, szczególnie w przypadku mikroprzedsiębiorców, jednym z większych wierzycieli, więc być może będą się oni obawiać, że PFR broniąc się przed umorzeniem swoich wierzytelności, będzie starał się układ kwestionować – nawet mimo korzystniejszych od upadłości prognoz dotyczących układu. Takie działania instytucji publicznej wydaje się jednak mało prawdopodobne. Eventualnie PFR mógłby wcale nie oddać głosu, co w zasadzie nie miałooby dla dłużnika negatywnych konsekwencji, gdyż w większości postępowań restrukturyzacyjnych do sum niezbędnych do przegłosowania układu uwzględnia się tylko wierzycieli, którzy oddali głos.

Może się zatem okazać, iż podjęcie decyzji o restrukturyzacji – mimo zobowiązania do zwrotu subwencji – nie będzie złym rozwiązaniem. Przedsiębiorca i tak miał przecież obowiązek zwrotu min. 25 proc. finansowania. Jeśli zatem zaproponowałby PFR spłatę, np. w 65 proc. kwoty, to w istocie „dobyłby” tylko 40 proc. ponad tę kwotę, którą przy spełnieniu wszystkich warunków w maksymalnym stopniu obowiązany byłby oddać PFR.

Uproszczone postępowanie

Wiele pytań powstaje także w przypadku uproszczonego postępowania restrukturyzacyjnego, w którym to przedsiębiorca musi tylko podpisać umowę z doradcą restrukturyzacyjnym (nadzorcą układu), przygotować propozycje układowe i spis wierzytelności, a następnie dokonać obwieszczenia o otwarciu postępowania o zatwierdzenie układu w Monitorze Sądowym i Gospodarczym. Być może co bardziej zorientowani w meandrach prawa restrukturyzacyjnego dostrzegają, że regulamin PFR mówi o obowiązku zwrotu dotacji w przypadku otwar-

cia postępowania restrukturyzacyjnego, a przecież w przypadku postępowania o zatwierdzenie układu takie rozstrzygnięcie nie zapada. Jest to bowiem postępowanie, które niemal w całości odbywa się poza sądem, a w którym to dłużnik samodzielnie zbiera głosy konieczne do przyjęcia układu. Zaś z sądem spotyka się dopiero, gdy składa w nim wniosek o jego zatwierdzenie. A więc skoro w postępowaniu uproszczonym formalnie żadnego postępowania restrukturyzacyjnego nie otwiera się, to czy nie będzie konieczne zwrócenie 100 proc. subwencji? Odpowiedzi na te pytania udziela przewodnik po Tarczy Finansowej przygotowany przez PFR. W punkcie 2.1.3 wyjaśnia, iż przez chwilę otwarcia postępowania restrukturyzacyjnego rozumie się chwilę wydania przez sąd postanowienia o otwarciu takiego postępowania, ale także chwilę wydania postanowienia o zatwierdzeniu układu. Kwestia rozstrzygnięcia znaczenia „otwarcia postępowania” jest jednak zasadniczo o tyle wtórna, iż zgodnie z tym, o czym była mowa wyżej, zobowiązanie do zwrotu subwencji cały czas istnieje i wchodzi w strukturę wierzytelności, które będą objęte układem.

Właściwie uciną to dalsze spekulacje co do oceny obowiązku zwrotu subwencji w ramach, ogromnie popularnej obecnie, uproszczonej restrukturyzacji. Postępowanie to jest w istocie postępowaniem o zatwierdzenie układu z odmiennymi wprowadzonym przez tarczę 4.0. Jednak z uwagi na owe odmienności jeszcze bardziej uwidatnia się tutaj obowiązek zwrotu 100 proc. pomocy w przypadku otwarcia restrukturyzacji. Specyfika tego postępowania polega bowiem na tym, iż o jego otwarciu należy obwieszczyć w Monitorze Sądowym i Gospodarczym, a dzień ukazania się obwieszczenia ustawa utożsamia z dniem otwarcia postępowania o zatwierdzenie układu.

Zatem mimo że otwarcie każdego z postępowań restrukturyzacyjnych nie pozwala na umorzenie zobowiązania z tytułu zwrotu subwencji na warunkach regulaminu, to jednak nie zamyka drogi do uzyskania umorzenia w ramach układu.

A więc w sytuacji braku przychodów, które bilansowałyby obsługę bieżących zobowiązań, restrukturyzacja i objęcie kwoty zwrotu dotacji układem – wydaje się rozwiązaniem lepszym, niż pogłębianie zadłużenia tylko po to, by nie musieć zwracać całej kwoty wsparcia. Jeśli problemy z płynnością już się pojawiają, to nie ma co liczyć na to, że w obecnej sytuacji gospodarczej same się rozwiążą.

347 tys.

tylko mikro-, małych
i średnich firm
skorzystało z Tarczy
Finansowej PFR 1.0